



**+ bp dr Andrzej Gontarek**

*Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP  
Ordynariusz Diecezji Warszawskiej*

## **Kazanie na centralnym nabożeństwie ekumenicznym w Poznaniu (24.01.2026)**

**Ekscelencje, Przewielebne Duchowieństwo, Drogie Siostry  
i Bracia służący naszemu Panu w klasztorach i zgromadzeniach  
zakonnych, wielka Rodzino Chrześcijańska!**

Dobrze być razem, dobrze nam tu być we wspólnocie zgromadzonej wokół słowa, które jest hasłem Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 2026 roku. Tych słów nie powinniśmy zamknąć jedynie w czasie trwania tegorocznego festiwalu ekumenicznego.

Jedno Ciało, Jeden Duch, Jedna Nadzieja. Takie słowa znajdziemy w Liście do Efezjan. To właśnie one prowadzą nas w tych dniach przez wielką różnorodność świątyń, kaplic i zborów, w których spotykają się na modlitwie chrześcijanie. Nasze drogi poprowadziły nas do tej pięknej, poznańskiej świątyni.

Od wielu lat, między 18 a 25 stycznia, mamy szansę wzajemnie się poznawać i co równie ważne – wzajemnie się ubogacać. Każdego roku chrześcijanie z innego kraju proponują nam i całemu światu refleksję nad określonym fragmentem Pisma świętego. Nie inaczej jest i w tym roku. Modlitwy i rozważania na tegoroczny Tydzień Modlitw zostały przygotowane przez wiernych Ormiańskiego Kościoła

Apostolskiego wraz z przedstawicielami Ormiańskich Kościołów Katolickiego i Ewangelickiego. To oni zaproponowali światu – jako zadanie – rozważanie z Listu apostoła Pawła do Efezjan 4,1-13. Słuchamy tych słów, rozważamy je na różne sposoby: Jedno Ciało, Jeden Duch, Jedna Nadzieja. Dziękuję za możliwość podzielenia się kilkoma myślami na zadany tekst. Myśl na siódmy dzień naszych modlitw brzmi następująco: Boży dar udzielony podczas chrztu, a cytat biblijny na dziś to słowa z Listu do Efezjan 4,7: *Każdemu też z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa*. Chrzest rozpoczyna naszą drogę za Jezusem. Tego początku zwykle nie pamiętamy. Słowa: Janie, Piotrze, Zbigniewie, Anno, Mario... ja ciebie chrzczę... zostały wypowiedziane wobec nas, naszych rodziców i rodziców chrzestnych. To oni byli naszymi przewodnikami w drodze z Jezusem. I każdy kolejny dzień: dzieciństwo, młodość i dojrzałość to okazja do poznawania Boga i budowania relacji z Tym, do którego modlimy się słowami *Ojciec nasz*. Modlitwa, rozmowa z Bogiem, a może i milczenie z Bogiem to uczenie się jak odnaleźć prawdziwą wartość życia człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. To jest prawdziwą wartością człowieka – stworzeni jesteśmy na Jego podobieństwo. Na tej podstawie powinniśmy budować obraz dzieła Bożego, jakim jest święty, powszechny i apostolski Kościół. Bo wartość naszego życia zależy też od tego, ile czasu, troski, uwagi, talentów poświęcimy drugiemu człowiekowi, który też jest stworzony Boży obraz. Ten Boży dar, jakiego jesteśmy adresatami w czasie chrztu świętego będzie pomnażaniem ewangelijnego talentu tylko wtedy, jeśli znajdziemy w nas pokłady cierpliwości, wyrozumiałości, łagodności i, o co wcale nie jest łatwo, pokorę. Te przymioty mają również wielkie znaczenie w budowaniu ekumenicznej rzeczywistości tu i teraz. Przecież to my

dzisiaj jesteśmy adresatami Jezusowych słów: *Po tym inni poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli się wzajemnie miłować będziecie...*

Droga za i z Jezusem bierze swój początek w pierwszym sakramencie. Dlatego przy każdej okazji warto i trzeba przywoływać ważną, wspólną chrześcijańską, polską Deklarację o uznaniu ważności Chrztu Świętego, co miało miejsce 23 stycznia 2000 roku w luterańskiej świątyni pod wezwaniem Świętej Trójcy w Warszawie. To wtedy przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce złożyli swoje podpisy pod tym wspólnym, ekumenicznym świadectwem wskazując na jego doniosłość w polskiej, chrześcijańskiej rzeczywistości. Ten ważny ekumeniczny dokument jest dowodem, że potrafimy szukać tego, co łączy. Również dzisiejszy dzień i cały tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest widzialnym dowodem tęsknoty za jednością. Przecież możemy się razem modlić, potrafimy to robić. A gdy jest to nasza postawa serca i autentyczna tęsknota za jednością to już jest dobry początek do pomnażania ewangelijnych talentów. Razem tworzymy ekumeniczny pejzaż naszej Ojczyzny modlitwami, spotkaniami, rozmowami, słowami, gestami czy uśmiechem kierowanym wobec drugiego człowieka (a uśmiech potrafi czynić cuda).

Druga myśl na siódmy dzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan to próba odpowiedzi na pytanie, które znajduje się w materiałach na dzisiaj: *Jak zmieniają się nasze relacje, jeśli zaakceptujemy Fakt, że różnorodność darów nie jest powodem do sporu i rywalizacji, ale do wzajemnego umacniania się i dzielenia?*

Drodzy w Chrystusie Panu! Natura człowieka zawiera w sobie wiele sprzeczności. Choćby to, że z jednej strony boimy się tego, co obce, niepoznane czy inne; jednak z drugiej strony ciekawość karze

nam ten strach przełamywać. Ciekawość wcale nie musi być czymś złym, wręcz przeciwnie. Nie możemy być jak trzeci z bohaterów dzisiejszej Ewangelii, który poszedł i zakopał jeden talent, a po pewnym czasie oddał go nietknięty. Nie tego oczekuje od nas współczesny człowiek. Może nie będzie to wyszukany przykład, ale spójrzmy na to piękne miasto Poznań. Aby spełniało swoją rolę dając poczucie bezpieczeństwa swoim mieszkańcom. Potrzeba wielu ludzi z ich różnorodnymi predyspozycjami; potrzeba lekarzy, nauczycieli, piekarzy, kierowców, elektryków, hydraulików i także „lekarzy ducha” – przewodników w wierze. Organizm jakim jest miasto Poznań potrzebuje tak wielu, tak różnych osób, profesjonalistów, a najlepiej pasjonatów, którzy robią to, co potrafią i kochają. Popatrzmy teraz na chrześcijański świat i jego różnorodność mówienia o Bogu oraz oddawania Jemu czci. Od pełnej radości i ekspresji modlitwy chrześcijan z kontynentu afrykańskiego, przez pełne pięknego kadzidla uwielbienie Kościołów orientalnych, po piękno rytuału liturgicznego, śpiewu i tradycję Kościołów zachodniego i wschodniego. Tak różnie i pięknie mówimy o tym samym Bogu. Wszystkie te elementy budowania relacji z Bogiem odnoszą się do Tego, któremu razem oddajemy dzisiaj cześć i uwielbienie. Bo razem jesteśmy silniejsi, i nie chodzi tu jedynie o siłę fizyczną, ale o zdolność realizowania Jezusowego testamentu: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego.*

Siostry i Bracia! Mówimy różnymi językami, ale w tej chwili w wielu miejscach na świecie ludzie biorą do ręki Biblię. I tu chciałbym zająć naszą uwagę jeszcze jedną myślą. Od niedzieli 18 stycznia bardzo często w czasie modlitw i rozważań wybrzmiewa słowo: Jeden, Jedna, Jedno. Nie mówimy: pierwszy, pierwsza, pierwsze czy dobre, lepsze albo najlepsze. Pismo Święte mówi słowami

apostoła Pawła, a my za nim, Jedno Ciało, Jeden Duch, Jedna Nadzieja, bo wszystko bierze swój początek od Słowa, które jak czytamy w Ewangelii Jana było na początku. Staramy się więc zgłębiać te biblijne teksty i terminy. Chrześcijańska jedność, której teologiczną treść w sposób doskonały zawarł w 4 rozdziale Listu do Efezjan św. Paweł to cel, do którego mamy zmierzać.

Za niespełna dwa tygodnie rozpocznie się wielkie święto zimowych sportów – Igrzyska Olimpijskie we Włoszech. Prawdą jest, że tylko jedna lub jeden sportowiec zdobędzie złoto olimpijskie, ale wszyscy uczestnicy tych i poprzednich Igrzysk mówią o wyjątkowym doświadczaniu wspólnoty, która pozostaje w nich do końca życia.

My również uczestniczymy w Igrzyskach miłości chrześcijańskiej. Obyśmy nigdy nie opadli z potrzebnych nam sił. Jednak gdyby tak się stało, to Jezus zwraca się i do nas mówiąc *przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście*.

Amen.